

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81

SUWAŃKI

TELEFON Nr. 68

RABUSUNKI OKRĘGOWE P. K. O. M. 68071

Michał Mościcki



syn Prezydenta Rzeczypospolitej mianowany sekretarzem ambasady polskiej w Paryżu.

Rozruchy religijne w Odesie

Krwawe bójkę ze zwolennikami bolszewickiej żywej cerkwi

MOSKWA 13.8. W Odesie wybuchły rozruchy na tle religijnym. Doszło do paragonicznej bójkę między zwolennikami przyjaźnego bolszewikom kierunku żywej cerkwi a tichonowcami. Aresztowanych zostało 28 osób.

Kradną jak za caratu...

w sowieckim przemyśle wojennym
Dwaj kierownicy skazani na śmierć,
34 urzędników na dłuższe więzienie

MOSKWA 13.8. Zakończył się tu trwający cały tydzień proces przeciwko kilkudziesięciu wyższym urzędnikom oskarżonym o nadużycia w sowieckich zakładach wojskowych. Narada sądu trybunału wojennego trwała z przerwami 57 godzin. Rozprawa wykazała istnienie szeroko rozległej korupcji w zakła-

Wy „Warschau”, to my „Gdańsk”

Wymiana grzeczności w adresach pocztowych między Polską a Gdańskiem

Senat miasta Gdańska wydał zarządzenie, na mocy którego władze i urzędy gdańskie obowiązane są posługiwać się polskimi nazwami geograficznymi miejscowości, położonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem nazwy miasta Warszawa, które może być nazywane „Warschau”.

Wobec powyższego zarządzenia, Rada ministrów uchwaliła, aby wszystkie władze i urzędy polskie w pismach adresowanych do władz i urzędów, położonych na terytorium miasta Gdańska, posługiwały się w drodze wzajemności gdańskimi, tj. niemieckimi nazwami geograficznymi miejscowości, z wyjątkiem jednak polskiej nazwy miasta „Gdańsk”.

Dwie tonny bomb na gigantycznym samolocie amerykańskim

NOWY JORK 13.8. W Filadelfii zbudowano dla armii amerykańskiej olbrzymi samolot, który na pokładzie swym unieść może 2000 kg. bomb, a którego szybkość wynosi 270 km. na godzinę.

Satysfakcja — czy degradacja dla gen. Gajdy

Pierwszej chce prawica — drugiej rząd

PRAGA 13.8. — Tel. wł. — W sprawie gen. Gajdy partje prawicy, mają zamiar wysłać do prezydenta Massaryka deputację o zadośćuczynienie dla generała.

Natomiast władze wojskowe chcą podobno pociągnąć go do

odpowiedzialności dyscyplinarnej z powodu zabiegania o interwencję stronnictw politycznych. Mówią nawet o degradacji.

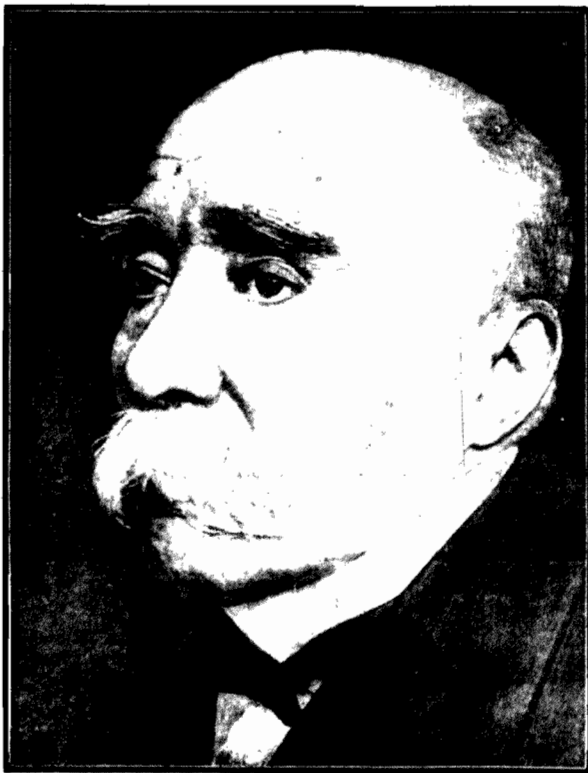
Rząd odmawia opublikowania dokumentów ze śledztwa, oświadczając, że dobro państwa wymaga ich tajności.

Straszny wybuch dynamitu 5 domów zniszczonych, 1 osoba zabita, kilkanaście rannych

SZTOKHOLM 13.8. W miejscowości Kiryn wyleciał w powietrze zbiornik dynamitu. Eksplozja zniszczyła 5 budynków, m. in. dwa

banki. Jedna osoba zabita, kilkanaście ciężko rannych. Straty obliczają na 1 milion koron.

Krew i pieniądze



JERZY CIEMIEĆ

w liście do Prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidgea apeluje do sumienia Ameryki, aby nie była tak brutalną i bezwzględna w ściąganiu długów wojennych.

GIEŁDA

WARSZAWA, 13. VIII.

Czarna giełda zamiera. Do południa nie dokonano żadnej transakcji. Kurs teoretyczny w zafiarowaniu 9.04 — 9.03.

Z całej Polski nadchodzi wiadomości, że również na prowincji zapanowała powszechna niechęć do dolara i rubla złotego. Drobne półgroszowe różnice kursowe na dolarze przy drobnych obrotach nie dają znaczących zysków i zniechęciły ostatecznie do walutowych operacji rycerzy latwych zarobków.

Bank Polski płać w swych kasach kurs ustalony: 8.98 za gotówkę i 9.05 za czek i wpłaty na N. Jork.

Banki prywatne operują między sobą po kursie 9.04 — 9.05.

Na rynku akcyjnym lekkie ożywienie przy kursach utrzymujących. Najwięcej poszukiwane są:

Bank Polski i Starachowice.

ZURYCH. 13.8. Zamknięcie. Paryż 14.16 i jedna czwarta, Londyn 25.14 i pół, Nowy Jork 5.17 i trzy osme, Belgia 14.15, Włochy 17.00.

PRYWATNE NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Tendencja dla walut spokojna, akcje mocne.

Metale
Rubel złoty 4.72, Dolar złoty 9.04, Funt ang. złoty 43.90, Dolar srebrny 8.53, Rubel srebrny 3.14, Srebrny bilon rosyjski 1.44.

Dewizy
Berlin 2.14, Belgia (za 100) 25.40, Holandia (za 100) 365.00, Londyn (za 1) 43.93, Paryż (za 100) 25.40, Praga (za 100) 26.90, Szwajcaria (za 100) 175.75, Kopenhaga (za 100) 241.80, Włochy (za 100) 30.00, Czerwoniec 40.00.

Papiery lokacyjne
5 proc. pożyczka konwersyjna 43.00, 8 proc. pożyczka 148.00, 10 proc. pożyczka 140.25, 6 proc. pożyczka 69.00, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie rb. przedw. 31.75, 6 proc. obligacje m.

Jedno wielkie ministerstwo

wytwórczości
proponuje „Liga Pracy”
WARSZAWA, 13. VIII.

„Liga Pracy” wystosowała do Sejmu, Senatu i Rządu memoriał w sprawie poddania czynników wytwórczości jednemu ministerstwu.

W praktyce projekt „Ligi Pracy” sprowadza się do połączenia w jedno ministerstwo trzech resortów: przemysłu i handlu, rolnictwa i pracy.

Półworna drożyzna

toczy Francję

Według świeżo ogłoszonej statystyki ceny w handlu hurtowym we Francji na sto franków w lipcu 1914 r. wynosiły w maju 1926 — 702, w czerwcu 754, a w lipcu 856 franków.

Odpowiednie cyfry w handlu detalicznym, zwłaszcza środkami żywności, wynosiły w Paryżu w maju 1926 r. 522, w czerwcu 544, w lipcu 574.

Statek niemiecki zbombardowany za połów ryb na wodach duńskich

BERLIN 13.8. U wybrzeży Islandji kłaczownik duński ostrzegł i uszkodził poważnie niemiecki statek rybacki, dokonujący połowu w strefie niedozwolonej.

Z tego powodu rząd niemiecki wystosował ostry protest do Kopenhagi.

CO USEYSZYMYSZ DZIŚ W RADIO?

WARSZAWA. (Długość fali 490 m.).
Godz. 15.00. Komunikat gospodarczy.
Godz. 17.00. Odczyt z cyklu „Wielec przyjaciele Polski” p. t. „George Clemenceau” — wygł. p. prof. Michał Skolnicki.
Godz. 17.30. Jazz-band.
Godz. 18.30. Pogawędka z działaczą „Radio-kronika” — wygł. dr. Marjan Stepowski.
Godz. 19.00. Odczyt z działy „Mowa o czystości” p. t. „Dzisiejsze błędy i skazy językowe” — wygł. prof. Adam Kryński.
Godz. 20.00. Komunikat rolniczy.
Godz. 20.30 — 22.00. Koncert wieczorny. Muzyka lekka.

BERLIN. (Długość fali 504 mtr.).
Godz. 17. Współczesne Ballady: g. 17 m. 30 koncert: g. 20 m. 30 Wieczór Józefa Plautta (z udziałem orkiestry): g. 22 m. 30 Muzyka taneczna.

BRNO. (Długość fali 521 mtr.).
Godz. 19 koncert: g. 20 spiew: g. 21 Muzyka taneczna.

BUDAPEST. (Długość fali 560 m.).
Godz. 17 m. 15 koncert orkiestry: g. 19 koncert orkiestry symfonicznej: g. 22 Muzyka taneczna.

LIPSK. (Długość fali 582 mtr.).
Godz. 16 m. 30 i 17 m. 30 koncerty: g. 19 m. 45 Wieczór operowy: g. 21 Muzyka taneczna.

PRAGA. (Długość fali 368 mtr.).
Godz. 16 m. 30 koncert sekcji — w programie: Strauss, Suppé, Corosio.
Siedzi: g. 20 m. 02 koncert orkiestry.

RZYM. (Długość fali 425 mtr.).
Godz. 17 m. 30 Jazz-band: g. 21 m. 25 koncert instrumentalno-wokalny.

Najstarszy członek Y. M. C. A.



p. Morse, od lat 57, pracujący w tej instytucji, bawił w tych dniach w Warszawie w powrocie z kongresu helsingforskiego.

W Meksyku, jak w Sowietach

Świątynie zamieniają na kluby robotnicze

MEKSYK 13.8. Ogłoszono tu dekret prezydenta Callesa i ministra spraw wewnętrznych w sprawie konfiskaty kaplicy św. Andrzeja w Vera Cruz na biura związku zawodowego robotników rolnych i przemysłowych. Dekret umotywowany jest tem, że w Vera Cruz jest dość kościołów, podczas gdy związkowi, który pracuje dla narodu, potrzebne są nowe biura.

Wybuch we włoskiej fabryce prochu

Siedem osób zabitych, cztery ranne

RZYM 13.8. W Bari nastąpiła nowa eksplozja w tamtejszej fabryce prochu. Do tej pory wydobyto z pod gruzów 7 zabitych i 4 ciężko rannych.

Kto wygrał dziś NA LOTERII

TABELA WIEKSIKSI WYGRANYCH 1-go DZIA CIĄGNIENIA 5-ej KLASY 13-ej LOTERII PAŃSTWOWEJ

Zł. 5000 na n-rv: 29047 35572.
Zł. 2000 na n-rv: 12099 18065 36500.
Zł. 1000 na n-rv: 18052 27288 34288 39180 50902.

Zł. 600 na n-rv: 12971 17048 18675 27597 33057 33855 37854 45196 52087 56670 64726.

Zł. 500 na n-rv: 1939 2403 11174 16562 16934 19712 27169 45983 46414 47953 50487 63018 65184.

Zł. 400 na n-rv: 517 2249 2640 2940 4831 5022 6403 6423 8482 13598 15253 15375 15783 19838 22931 23505 25345 26181 27323 28822 30418 31157 32772 37751 38747 40371 40718 41320 41423 41829 23790 43716 44355 47417 48813 51953 52929 53430 54265 54469 56566 57996 59481 61414 62125 63218 65053 65510 65770.

Zbrodnia ojcostwa we wsi pod Warszawą

SĘDZIWI GOSPODARZ

padł pod ciosami młotka z ręki syna i szwagra

WARSZAWA, 13. VIII.

We wsi Ożarów pod Warszawą dokonano nocy ubiegłej okrutnego mordu.

Z ręki syna i zięcia zginął 40-letni Stanisław Zimoląg, robotnik fabryki „Fraget” w Warszawie.

Tym zbrodni, jak to najczęściej zdarza się w stosunkach wiejskich, stała się sprawa podziału i dziedziczenia majątku.

Przed kilku laty po śmierci pierwszej żony, Jakubiak

ożenił się

po raz drugi ze znacznie młodszą od siebie Małgorzatą Fiułówną.

Od tego czasu stosunki pomiędzy ojcem a synem z pierwszego małżeństwa 21-letnim Feliksem, pracującym na roli, znacznie się pogorszyły.

Pożycie skłóconej rodziny stało się tembardziej napięte, gdy do Ożarowa sprowadził się na stałe zięć starego gospodarza 40-letni Stanisław Zimoląg, robotnik fabryki „Fraget” w Warszawie.

Od tego czasu wiejska chałupka zamieniła się w istne piekło.

Syn i zięć stale domagali się od ojca, by zapisał im cały swój majątek i wydziedziczył drugą żonę.

Starzec nie zgadzał się na to. Jakubiakowa jednak zmuszona była wobec panujących w domu stosunków

opuścić Ożarów i zamieszkać na stałe w Warszawie.

Biednej kobiecie grożono nawet śmiercią.

Onegdaj o godz. 10 wiecz., gdy stary Jakubiak udawał się na spacer, syn i zięć wszczęli z nim znowu rozmowę na temat podziału majątku.

Gdy odparł kategorycznie, że za życia swego majątku nikomu nie zapisze, Feliks Jakubiak i Zimoląg napadli na starca i jeden z nich

schwycił młotek

leżący opodal łóżka, zaczęli nim w nęlotliwy sposób zadawać razy w głowę.

Na odgłos krzyków zbiegli się sąsiedzi, a wśród nich policja.

Ciężko rannego Jakubiaka odwieziono do szpitala w Pruszkowie, gdzie zmarł po upływie kilku godzin.

Wrońskiego syna i zięcia aresztowano i odstawiono do więzienia w Warszawie.



Drużyna Warszawy, która pobita reprezentację Helsingforsu (2:1). Od lewej: Łanko, Focht, Jung, Olewski, Szejałch, Zoller, Bulanow, Ordon, Kleczka, Wojcik, Luxemburg i Zimowski.

Wybuch w węglarskiej fabryce amunicji

Większość budynków w gruzach

BUDAPEST. W fabryce amunicji Weisa na wyspie Csepel nastąpił wielki wybuch, który zniszczył większość budynków. Pło-

Dunaj wzburzony przez wybuch Szyby w promieniu 20 km. — wybite

BUDAPEST 13.8. O wybuchu składu prochu największego w całej dawnej monarchii austro-węgierskiej donoszą, że skutkiem eksplozji wyleciały wszystkie szyby w promieniu 20 kilometrów.

Ludność w pierwszej chwili nie mogła wydostać się z mieszkań, gdyż z powodu ciśnienia powietrza nie można było otworzyć drzwi.

Pęd powietrza wzburzył Dunaj do tego stopnia, że na rzece powstały fale, sięgające wysokości człowieka.

Cziczeryn dogorywa

MOSKWA 13.8. Stan Cziczeryn jest bardzo niebezpieczny. Lekarze obawiają się lada dzień ka-

tastrofy. Cziczeryn ma wysoką gorączkę i jest nieprzytomny.

Zmiana statutu Banku Polskiego

WARSZAWA 13. VIII. Na wczorajszym posiedzeniu Banku Polskiego przyjęto ostateczną redakcję projektowanych zmian statutu Banku, które jako wniosek Rady Banku postawione

Tani kredyt w Banku Polskim

Na ostatnim posiedzeniu Rady Banku Polskiego postanowiono obniżyć stopę procentową na specjalnych rachunkach otwarte

Zagraniczne rynki pracy

Według danych polskiego urzędu emigracyjnego stan przedstawia się następująco:

Niemcy. Kampania emigracyjna zakończona. Na jesień spodziewać się można, że pracodawcy niemieccy zgłoszą zapotrzebowanie jeszcze na około 2.000 osób do kopania kartofli.

Francja. Wzmogło się zapotrzebowanie na dzierżawców rolnych. Urzędowi emigracyjnemu udało się skierować takich lokować bez wymaganej kaucji: próby daly wyniki dodatnie. W najbliższym czasie należy spodziewać się, że na dzierżawach rolnych we Francji osadzi jeszcze parę tysięcy naszych rodzin robotników rolnych.

Madagaskar. Urząd emigracyjny omawia z władzami francuskimi sprawę zatrudnienia kilkunastu tysięcy robotników rolnych przy budowie kolei na Madagaskarze.

Północna Afryka. W szereg omówień znajduje się również sprawa osadnictwa polskiego we francuskiej części Afryki Północnej. Jak wiadomo, specjalna delegacja polska, która te tereny zwiedzała, wydała w sprawie tej sąd przychylny.

Kanada. Na widoku jest nam kilkunastu tysięcy robotników przemysłowych do budowy kolei w Kanadzie. Władze kanadyjskie na sprawę tę patrzą przychylnie, a urząd emigracyjny w swoim czasie publicznie o decyzjach obwieści.

Brazylja. Bezpłatny przewóz do Brazylii

na portalku, delegacji emigracyjnej, wczorajszego wieczora, w sobotę, dnia 30 b. m., a w drugim terminie na dzień 31 b. m. na godzinie 10 rano w lokalu Banku Polskiego.

go kredytu, do popierania eksportu zboża z 12 na 11 proc. bez żadnej prowizji.

został; narazie, przez władze brazylijskie wstrzymano. Rumunia. Mogą znaleźć zatrudnienie wykwalifikowani robotnicy przemysłowi szklanego i włókienniczego.

Na bezdrożach religijnego sekciarstwa

Nominacja ks. Huszny na biskupa prawosławnego wymaga zgody rządu

WARSZAWA 13. VIII. Sprawa przejścia na prawosławie ks. Huszny wraz z wyznawcami jego sekty, zwanej „kościółem narodowym”, nie przestaje być tematem dnia. Jedną z agencji prasowych, czerpiąc informacje z kół rosyjskich, zapowiedziała na niedziele 15 b. m. konsekrację ks. Huszny na biskupa prawosławnego.

Żywe poruszenie w opinii publicznej wywołała przytem wiadomość, że konsekracja ma się odbyć w szatach liturgicznych katolickich. Obecnie konsystorz prawosławny informuje, iż uroczystość konsekracji nie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę i że nadanie ks. Husznie godności biskupa nie zostało odroczone na czas nieograniczony. Nominacja ks. Huszny na biskupa musi być bowiem w myśl ustaw, zatwierdzona przez rząd, który ma prawo postawić veto ze względów politycznych. Jak dotychczas, rząd przyjął jedynie do wiadomości pismo synodu kościoła prawosławnego o przejściu ks. Huszny i ks. Pie-

truski oraz wyznawców tej sekty na prawosławie. Fakt ten nie wymaga legalizacji, a zezwolenie na odprawianie nabożeństw w języku polskim lub w innych językach, zależy jedynie od prawosławnego synodu. Ks. Andrzej Huszno nie jest pierwszym z przewodców kościoła narodowego, który szuka oparcia o prawosławie. Przed nim zgłaszał się już „biskup” ks. Bończak, ale nie przyjęto go, gdyż jego kościół uznany został za zbyt „prześiakięty racjonalizmem”.

Jeżeli ks. Huszno zostanie „biskupem”, przynajmniej trzeba będzie, że zrobi nieładną karierę. Niepochlebną sylwetkę apostaty kreśli „Polak-Katolik”. Andrzej Huszno, jako młody wikaryusz, za niemoralne prowadzenie się był kilkakrotnie przez władze kościelne diecezji kielec-

kiej upominany. Gdy zagrożono mu surowszymi karami, udał się do Krakowa, opuszczając parafię. Uczestniczył czas jakiś na uniwersytecie. W Krakowie wydał broszurę p. t. „Syn człowieczy”, za którą został zasuspendowany. Korzystając z zatargu w parafii Mstyszynie, Huszno zjechał tam i mianował się „proboszczem z woli ludu wybranego”.

J. E. Nuncusz Ratti, obecny Ojciec św. i ks. prof. Trzebiak, dwukrotnie nakładali ks. Husznę do posłuszeństwa. W roku 1921 Huszno ostatecznie zerwał z kościołem katolickim i utworzył sektę w Zagłębiu Dąbrowskim p. n. „Polsko-katolicki kościół narodowy”. Obecnie ks. Huszno został mianowany przez kościół prawosławny administratorem tej parafii, a ks. Pietruszka jego wikarym.

Z francuskiego Sulejówka ruszył się tygrys Francji

po sześciu latach milczenia i zaciskania zębów i krzyknął, że echo poszło po całym świecie

Paryż, 9 sierpnia. Po sześciu latach milczenia o-budził się tygrys i ryknął tak energicznie, tak zdrowo, tak młodzieńczo, że niedługo tu strach oblać.

Domyslać się, że pisze o Jerzym Clemenceau, o którym naprawdę zgola bezstronnie można powiedzieć, że był jedną z najbardziej decydujących postaci dwudziestego wieku.

Gdyby ten człowiek nie chwycił w ręce rządów w 1917 roku, nie tylko rządów francuskich, ale do pewnego stopnia i międzysojusznich, to niewiadomo wprost jakimi kolejami potoczyłaby się historia.

Clemenceau zjawiał się na czele koalicji w chwili bolszewickiej zdrady, w chwili ogólnego upadku ducha, w chwili kiedy front zaczynał trzeszczeć od buntów i dezercji. Gdyby nie szatańska energia tego imponującego starca-tygrysa, ładnie, zapewniłby was, wygładałaby dzisiaj Europa. A jak Europa to oczywiście i Polska.

Gdyby nie tygrysie pazury *Königsreich Polen* byłoby obkrojona od Chłomszczyzny mizerna Kongresówka, w niemieckim sosie, a Józef Piłsudski albo by jeszcze siedział w Magdeburgu, albo też byłby poszukiwany przez władze za nielojalne spiskowanie i podburzanie ludności przeciwko niemieckim dobrodziejom.

Toteż po skończonej wojnie ten człowiek niezwykle został na raz usunięty, zmierzony ze sceny. Przez kogo? Nie przez te lub inną partię, ale przez cichą zakapturzona koalicję wystraszonego parlamentaryzmu. W tajemnym głosowaniu wersalskim na prezydenta Republiki ludzie najróżniejszych obozów, związani tylko „fachową solidarnością” poselsko-senatorską zatłukli gradem czarnych galek jego na-

zbyt wielkiego, jak na pokojowe czasy, człowieka.

W swoim wendejskim Sulejówku, a zima w swym skromnym mieszkanku przy ulicy Franklina, Tygrys przez sześć lat zaczął kły i milczał. Położenie jego było o tyle gorsze, że wielkim mógłby był być niemal ojcem naszego Komendanta i nie posiadał poza tem tej drużyny sercem i ciałem oddanych zwolenników, telnących ku niemu najczystsza wiernością, jaką jest wierność żołnierska.

Clemenceau się skończył — mawiali z podstępem rozczuleniem jego przeciwnicy — jest za stary...

Zapewnić was mogę, że hynaj mniej za stary nie jest. Kilka miesięcy temu próbowałem dostać się do niego z okazji wizyty, jaką mu złożył w domu jego przyjaciel angielski minister skarbu Winston Churchill. Zadzwońcie do drzwi w chwili, kiedy dwaj mężowie stanu znajdowali się na odchodem w przedpokoju. Otworzył mi drzwi sam Clemenceau, zwawy, uśmiechnięty, z wojskową czapczką, zawiadając na bakier nasuniętą.

Co „mały Polak” — tak mnie przezywał — w moich progach?.. Niczego się nie dowiesz — dodał, śmiejąc się i odprowadzając mnie uściskiem dłoni.

Tak — dodał, zwracając się do Churchilla — w obecnych koniunkturach wolę milczeć...

Było to wypowiedziane głosem tak gromkim, że aż huczała cała stara klatka schodowa. Ależ to mi najzupełniej wystarczy, panie prezesie, — odparłem śmiejąc się, widząc, że zdrowie dopisuje i że pan prezes nosi się z zamiarami na przyszłość, skoro milczy tylko „obecnie”, w „obecnych koniunkturach”.

— Naturalnie! — zabuczał

Wagony z Austrii i Belgii

Wobec wzniesionego ruchu na kolejach polskich i braku odpowiedniego taboru ministerstwo kolei prowadzi obecnie rokowania z prywatnymi towarzystwami kolejowymi Austrii i Belgii w sprawie wypożyczenia pewnej części taboru kolejowego. Wagony będą wypożyczone na sześć miesięcy i będą używane jedynie wewnątrz kraju do przewozu węgla i żelaza.

Na szerokie tory eksportu

Przewóz towarów polskich do Rosji bez przesadunku na granicy. Wczoraj została podpisana w Poznaniu umowa kolejowa polsko-rosyjska. Umowa ta ustala prze-wóz towarów z Polski do Rosji i naodwrot bez przesadunku na granicy. Obie strony obowiązują się w myśl umowy przysposować pewną ilość wagonów towarowych

do przewozu węgla i żelaza. Jednocześnie zarządzone są stała akcja zmierzająca do zwiększenia produkcji taboru kolejowego w Polsce. Jak szybko wzrasta ruch kolejowy w Polsce, dowodem są dane statystyczne. Według nich w lipcu r. b. w porównaniu z lipcem r. 1925 koleje polskie ładują średnio dziennie o 3.300 wagonów więcej.

W ten sposób, aby mogły one kursować po liniach szerokotorowych i normalnotorowych. Na konferencji tej opracowano również przepisy wykonawcze do bezpośredniej komunikacji towarowej polsko-rosyjskiej.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Częstochowie

W Częstochowie nastąpiło wczoraj otwarcie wystawy rolniczo-przemysłowej, urządzonej staraniem Towarzystwa wystaw polskich. Na wystawę przybyli z Warszawy delegaci ministerstw handlu i przemysłu oraz rolnictwa. Otwarcie wystawy poprzedziło nabożeństwo w kościele Jasnogórskim, odprawione przez

ks. przeora Markiewicza. Imieniem ministra przemysłu i handlu przemawiał prezydent Marszewski i dyr. wystawy p. Drozdowski. Wystawa mieści się w parku Stawica i 3-go Maja. Naogół wystawa przedstawia się dodatnio. 200 firm z różnych stron Polski jest reprezentowanych.

Walka między cukrowniami polskimi

o podział cukru eksportowego 11 spółek akcyjnych tworzy kartel przeciwko poznańskim magnatom cukrowniczym

Walka w łonie przemysłu cukrowniczego o podział cukru, przeznaczonego na eksport między poszczególnymi cukrowniami, wywołała przegrupowanie w tym przemysle i dążenie do koncentracji kapitału. Pierwszą jaskółką tego zjawiska jest połączenie się 11 spółek akcyjnych w „warszawska spółkę gospodarczą przemysłu cukrowniczego”. Jako główne zadanie, postawiła sobie ta spółka

zmianę ustawy z dn. 22 lipca r. 1925 o podziale cukru. Spółka ta reprezentuje interesy cukrowni b. Kongresówki, Małopolski, Krosów wschodnich i Śląska w obronie przed uprzywilejowaniem cukrownictwa w b. dzielnicy pruskiej. Do spółki tej przystąpiły cukrownie: Gostawice, Lubna i Szeźnia, Guszów, Chodorów, Józefów, Wieluń, Hlynów, Borowiczki, Mała Wieś, Strzelce i Chelmica.

Podwyżka taryfy pocztowej

od dnia 1 września r. b. Z dnia 1-go września r. b. obowiązująć będą następujące, między innymi, zmiany w taryfie pocztowej:

Listy krajowe: do 20 gr. — 20 groszy, ponad 20 gramów do 250 — 40 groszy, ponad 250 gr. do 500 — 80 groszy. Druki krajowe: od 1000 do 2000 gr. — 60 groszy. Paczki krajowe: wag 10 — 15 klg. — 3 zł. 50 gr., 15 — 20 klg. — 4 zł. 50 gr. z dopłatą 10 gr. od każdej paczki. Nadto przy każdym też przekazie bez względu na wysokość obowiązuje dopłata 5 gr., a przy każdej depeszy — 10 gr. Taryfa za zagranicę: Listy zwykłe, do 20 gr. — 40 gr., za każde dalsze 20 gr. — po 20 groszy. Listy do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier do gr. tylko 30 groszy. Kartki zagranicę — 25 gr. do krajów „wyżej wymienionych” — 20 groszy. Listy „express” — 80 groszy, pocelone — 40 groszy.

Do Aten

Nominacja p. Czerwńskiego. Paweł Czerwński, były attaché poselstwa polskiego w Bukareszcie, następnie sekretarz gabinetu ministra spraw zagranicznych, został mianowany sekretarzem poselstwa polskiego w Atenach.

Anonimowa broszura na ulicach Moskwy

Sie'e nienawisć w rodzinie kotów Rosji. MOSKWA 12.8. Na ulicach Moskwy rozdawano wczoraj broszurę, zawierającą szereg zarzutów pod adresem obecnych działaczy z większości Polibhura, a napisaną rzekomo przez Trockiego. Styl broszury i małe prawdopodobieństwo postawionych w niej zarzutów, nasuwa przypuszczenie, że jest to prowokacja, zmierzająca do podkopania stanowiska Trockiego i ostatecznego pokłócenia go z większością Polibhura. Jako autora broszury wskazywa Zinowiewa. Z drugiej

strony Zinowiewcy twierdzą, że broszura jest pomysłem prowokacyjnym jednego z agentów G.P. U. (A. W.). Kolejne drożęją we Francji o 30 procentów. PARYŻ 11.8. Najwyższa rada kolejowa postanowiła zaproponować podwyższenie z dn. 16 b. m. taryfy pasażerskiej o 30 proc., a taryfy towarowej o 24-28 proc.

Rugi w P. K. O.

Od czasu ustąpienia s. p. Huberta Lindego usunęto 95 pracowników

WARSZAWA 13. VIII. Prezydium P. K. O. przesłało Ministrowi Skarbu wykaz urzędników, zwolnionych z tej instytucji. Wykaz stwierdza, iż od chwili dymisji s. p. Huberta Lindego ze stanowiska prezesa P. K. O. do dnia 9 b. m. usunęto 95 pracowników, w tej liczbie 15 ze stanowisk kierowniczych. W liczbie zredukowanych w związku z reorganizacją usunęto z powodu braku zaufania do nich

ze strony władz P. K. O. około 20 urzędników (przeważnie ze stanowisk kierowniczych). Przeniesienie usuniętych urzędników w stan spoczynku nie przewidywało wdrożonych dochodzeń dyscyplinarnych ani też toczącego się do nich sądowego. W zależności od wyników tych dochodzeń nastąpić będzie przyznawanie emerytur bądź cotanie ich.

Pierwsze ustępstwa dla Kościoła

w meksykańskiej wojnie religijnej Rozporządzenie mera Meksyku

MEKSYK 12.8. Mer Meksyku wydał rozporządzenie, będące pierwszym ustępstwem na rzecz katolików. Komisje dla kontroli kościołów składać się mają odąd z 5-ciu katolików oraz z 5-ciu osób wybranych przez władze municypalne. Dotychczas wszyscy członkowie komisji wyznaczeni byli przez władze municypalne.

z 5-ciu katolików oraz z 5-ciu osób wybranych przez władze municypalne. Dotychczas wszyscy członkowie komisji wyznaczeni byli przez władze municypalne.

Król belgijski -- wzorem królów

Sprzedaje własną willę, aby zasilić skarb państwa

BRUKSELA 12.8. Król Albert postanowił sprzedać swoją willę w Ostendzie, a uzyskana z tego źródła kwota oddać do dyspozycji państwa, aby w ten sposób przyczynić się do sanacji finansowej kraju.

go. P. Eble, specjalista w sprawach celnych, przybył tu, celem zaznajomienia się z administracją celną na obszarze wolnego miasta Gdańska.

Misja Kemmerera bada ustrój celny

wolnego miasta Gdańska

GDANSK 12.8. Bawił tu członek misji prof. Kemmerera, p. Frank Eble w towarzystwie sekretarza p. Kostaniewskiego, tudzież delegatów ministerstwa skarbu, dyr. Prohaski i inż. Sokolowskiego.

Ostatnio dokonano niezwykle skutecznego napadu na kasjera jednego z kino-teatrów. Na ulicy obtopiło go 5 uzbrojonych drabów. Kilkoma strzałami powalono go trupem i obrabowano z większej sumy pieniędzy.

Kokaina przemycana w wagonach królewskich

Niebywałe skutki rewizji pociągu króla bułgarskiego

Na wszystkich prawie granicach Europy straż celne przyłapała najrozmaitszych narodo-
wości szmuglerów kokainy, co
chwila donoszą dzienniki o zatr-
ciach tą straszną truczną.

Ostatnie mody paryskie



Płaszcz i kapelusz z haftem według mo-
dy paryskiej.

Surowe kary, nakładane na
przemysłowców trucizny skłania-
ją ich do uciekania się do naj-
przemysłowszych forteli.

W myśl konwencji międzynaro-
dowych wagony zaopatrzone
herbami panujących monarchów
są wolne od wszelkich rewizji
celnych.

Jednakowoż żandarmeria ru-
muńska na polecenie władz cen-
tralnych przytrzymała na grani-
cznej stacji wagony króla buł-
garskiego.

Konwojujący te wagony oso-
bnicy usiłowali przeszkodzić re-
wizji, jednak bez skutku.

Rewizja dała istotnie wynik
zdumiewający.

W sprytnie obmyślonych
schowkach znaleziono ogromne
ilości morfiny i kokainy. Na za-
pytanie, skąd takie ilości tych
trucizn znajdować się mogą w
królewskich wagonach, odpo-
wiedziała służba konwojująca
pociąg, że ta kokaina jest prze-
znaczona do osobistego użytku
króla bułgarskiego.

Nie ulega wątpliwości, że
sprytni przemysłowcy w ten spo-
sób usiłowali przeciwieć truci-
znie.

Przemysłowców trzeźwiono, mi-
mo konwencji międzynarodowej.

Jako najpiękniejsza kobieta Havanny



została uznana na specjalnym konkursie p. Raquel Albert.

„Powiesił żonę!”

Oskarżeniu mściwej teściowej nie wierzył
trybunał sprawiedliwości

WARSZAWA, 13. VIII

Warszawski sąd okręgowy na se-
sję delegacyjną w Mińsku Mazo-
wieckim rozpatrzył budzący w ca-
łej okolicy żywe zainteresowanie
proces Antoniego Kotowskiego, o-
skarżonego o

powieszenie żony.

Kotowska zmarła w zeszłym ro-
ku. Dopiero w parę miesięcy po po-
grzebie matki zmarłej, Apolonii
Sadochowa, zawiadomiła urząd
prokuratorski, iż córka jej nie skoń-
czyła naturalną śmiercią, lecz zo-
stała powieszona przez męża.

Kotowskiego aresztowano, a cia-
ło nieboszczki ekshumowano i pod-
dano sekcji, która istotnie jako przy-
czynę śmierci ustaliła zaduszenie
zaciśniętą na szyi pętlą

Urząd prokuratorski sformu-
łował przeciw Kotowskiemu akt o-
skarżenia.

Podsądny, stanawszy obecnie
przed sądem, nie przyznał się do winy

i dowodził, że zmarła powiesiła się
sama. Wspólnie z teściową uradzi-
li wówczas ukryć tę okoliczność,
by nie odmówiono asysty duchownej
przy pogrzebie.

Obrońca oskarżonego, adw. Ze-
głiewicz, przez zrzeczenie badanie
świadków odtworzył właściwe tło
tej tajemniczej sprawy.

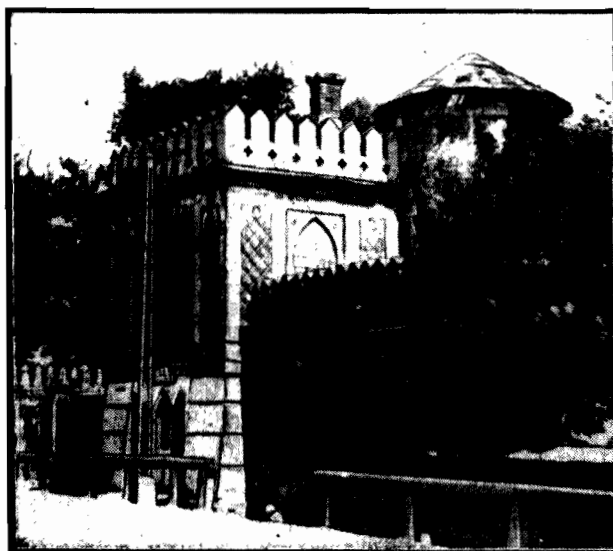
Kotowska w ostatnich czasach
przed śmiercią była istotnie
bardzo rozdrażniona,

po stracie jednej córki i nosi-
ła się z zamiarem samobójstwa.
Z drugiej strony, stara Sadocho-
wa, autorka oskarżenia, nie mogła
być uważana za wiarygodnego
świadka, gdyż poważnie poróżniła
się z zięciem, którego bezskutecz-
nie namawiała do małżeństwa z
drugą z kolei córką.

Sąd pod przewodnictwem sędzi-
go Kramera doszedł do wniosku, iż
teściowa kieruje się

checią zemsty,
wobec czego wydał wyrok mni-
ewniący Kotowskiego.

W zupełnym zaniedbaniu



znajduje się pałac królewski w Warszawie, rzadki zabytek
sztuki wschodniej w Polsce.

Be kilometrów dziennie przebiega listonosz

Dyrekcja poczt w Berlinie spo-
rządziła statystykę w celu wyja-
śnienia, jaką drogę dziennie od-
bywa przeciętnie listonosz.

Zestawienia wykazały, że po-
czta obsługuje 110,000 domów,
w których mieści się 1,300,000 mie-
szkań.

Do mieszkań tych prowadzi
480,000 klatek schodowych — o-
czywiście o różnej ilości stopni,
od 5—16-tu. Dla obsłużenia mie-
szkańców, poczta zatrudnia 4900
listonoszy.

Robią oni dziennie 14,000 kilo-
metrów i wchodzi na 385,000 kla-
tek schodowych. Każdy listono-
sz, który czterokrotnie rozo-
si listy, robi więc razem 11 km.
dziennie. Rocznie zaś, po odlicze-
niu niedziel i świąt wypada na
jednego listonosza 3,460 km. dro-
gi.

Ale że to jest droga „górska”,
bo przynajmniej połowa jej wy-
pada na spinanie się po schodach,
przeko należy liczyć ją podwój-
nie.

Trąby do przekazywania wiadomości Niezwykły sposób porozumiewania się murzynów afrykańskich

O szczególnym rodzaju poda-
wania sobie wiadomości pisze
znany paleontolog i członek za-
rządu British Muzeum, kapitan
Reginald Haselden.

Zaraz po wybuchu wojny
światowej wysłał go rząd an-
gielski do Afryki celem werbo-
wania ochotników.

Kapitan Haselden zamieszkał
w Ibadah, mieście murzyńskim,
liczącym 200.000 mieszkańców.

Wysłannik omal tam nie osza-
lał.

Całymi dniami trąbiono na dłu-
gich, piskliwych trąbach, do któ-
rych dźwięków nie mogło się
przyzwyczaić ucho Europejczy-
ka.

Również nie mógł kapitan Ha-
selden wykręć powodu tych
przeróżnych wrzasków.

Pewnego dnia trąbienie było
jeszcze hałaśliwsze, a równo-
cześnie zauważył kapitan silne
zdenerwowanie u ćwiczących
się żołnierzy.

Powód wyjaśnił mu wkrótce
sierżant - murzyn.

Oto zatonał na morzu okręt
białego człowieka i zginęło bar-
dzo dużo ludzi.

Wiadomość tę kapitan zlekce-
ważył.

Ale za parę dni otrzymał on ur-
zędową wiadomość o utonięciu
„Lusitanii”. Wtedy dopiero Ha-
selden zrozumiał, że murzyni po-
dają sobie wiadomości za pomo-
cą trąb i każdy dźwięk instru-

mentu wyraża inną ideę, zroz-
umiał czarnym ludzkiem.

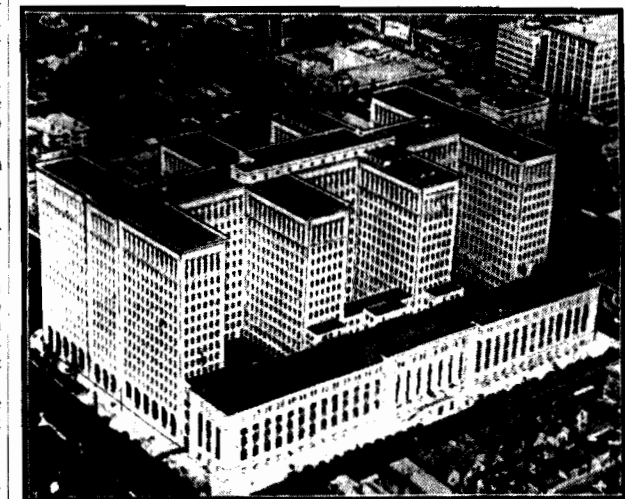
W niektórych miejscowo-
ściach, zamieszkałych przez cie-
kawość, muzyka nie usta-
je nigdy i specjaliści wytrąbiają
plotki na całą okolicę i wstępu-
ją się w wiadomości, nadpływa-
jące w taki sam sposób.

Książniczka Vatchanadza



w paryskiej kompozycji przypominają-
cej zlebkę kryzysu.

Gmach zarządu amerykańskiej fabryki samochodowej „Motor Comp.”



liczy sobie nie mniej, nie więcej tylko 5.000 wielkich okien i 43.628
połączeń elektrycznych.

Nieznana miłość Napoleona wykryta przez przekupną pokojówkę

Tyle już lat upłynęło od śmier-
ci Napoleona, a wciąż wychodzą
na światło dzienne nowe szczegó-
ły z życia wielkiego Korsykań-
ka.

Obecnie, czasopismo francu-
skie „Revue des deux Mondes”
drukując pamiętnik królowej hol-
enderskiej, Hortensji, długo
przechowywany w najgłębszej
tajemnicy.

Do licznych miłostek Napoleo-
na należała także pani Duchatel.

Brzydka, małego wzrostu ma-
ła rzadkiej piękności zęby.

Napoleon krył się z tą miło-
ścią przed okiem Józefiny.

Jednak królowa Hortensja zdo-
łała przy pomocy przekupnej po-
kójki dojść prawdy.

Uderzyło ją mianowicie, że
księżna Murat, znana na dworze
francuskim z szalonej zazdrości
o męża, zezwala mężowi na sa-
motne wycieczki oraz nadszaki-
wanie pani Duchatel.

Murat działał na rozkaz Na-
poleona, który chciał wyrobić w
otoczeniu przekonanie, że p. Du-
chatel jest kochanką ks. Murata.

Po wykryciu tajemnicy, udała
się Hortensja do Józefiny i opo-
wiedziała jej całą prawdę.

Józefina zrobiła Napoleonowi
ogromną awanturę i wymogła na
nim zerwanie stosunku z p. Du-
chatel. Cesarz przestał się widy-
wać z kochanką, ale było to dla
niego ogromną ofiarą.

Zjazd rybaków niemieckich



odbył się zjazd rybaków niemieckich, Polacy go s zawodami
rybackimi.



Wino uniósł. Pios. przyzwyczają-
ny do temperatury podzwrotniko-
wej, wiał marznie.

Posiedzenie Rady Miejskiej

z dnia 12 sierpnia.

W czwartek, naznaczone na godz. 8 m. 30 posiedzenie Rady Miejskiej, rozpoczęło się dopiero o godz. 10, przy braku przepisowej liczby radnych. Wobec tego rozpatrzenie wszelkich kwestii, wymagających obecności przynajmniej 20 radnych, zostały odłożone do porządku dziennego. Ograniczono się do sprawozdań p. p. prezydenta i vice prezydenta ze stań w Warszawie o otwarciu komory celnej w Suwałkach, o otrzymanie kredytów z sum na odbudowę miast, z Banku Gospodarstwa Krajowego, z sum na bezrobotnych i t. d. i do komunikatów i spraw bieżących, z których niektóre są nader wielkiej wagi dla miasta, jak np. sprawa kanalizacji, budowa rzeki, budowa szkół i t. d.

Wogóle było nad czym dyskutować i nad czym „radzić”, lekceważenie więc spraw doniosłych dla miasta ze strony radnych, lekceważenie, które się ujawniło i stale się ujawnia w półrocznym opóźnieniu z przybyciem na zebranie, lub nie przybyciu, w konieczności posyłania po radnych, ażeby otrzymać konieczną ilość obecnych, dowodzi albo niezrozumienia i niedoceniania ze strony radnych doniosłych spraw miasta, albo brak wiary w owocną pracę. A gdy zważywszy, że i ci radni, którzy przychodzą na posiedzenie, więcej tracą energii i czasu na wzajemne docinki, złośliwe uwagi, spory, musimy się zgodzić, że stan taki daleki jest od normalnego i wymaga, że użyjmy modnego dziś określenia, „sancji moralnej”.

Z tych powodów czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej było chaotyczne i jałowe, ale głośnie, gdyż na chwilę nie ustawał dzwonek przewidywanego, przewidywanego radnych do porządku, do nie przerywania jeden drugiemu, nie odbiegania od tematu, zaniechania złośliwych uwag, osobistych wycieczek i t. d.

Po odczytaniu protokołu № 213 z d. 23 lipca r. b. p. Prezydent zdał sprawozdanie z zabiegów o otwarcie na stałe w Suwałkach Komory Celnej. Okazuje się, że sprawa nie przedstawia się tak pomyślnie, jak się początkowo wydało, a to dlatego, iż kłód w traktacie z Niemcami zobowiązał się do wybudowania stałej komory celnej w Raczkach, do czasu zaś wybudowania czasowo na 2-3 lata w Suwałkach. Główny urząd celny również wolnie mieć komorę w Raczkach na granicy, uważając że przestrzeń od granicy do Suwałk jest zbyt wielką umożliwiającą nadużycia. Nawet wzgląd na konieczność budowy drugiej komory w Trakiszkach (Punsku) nie przekonał Głównego Urzędu Celnego, który upiera się przy komorze w Raczkach.

Ministerstwo Kolei, Skarbu i Spraw Wewnętrznych jest za budową Komory w Suwałkach. Czem się sprawa skończy trudno przesądzać, rząd na razie nie znalazł warunków umowy z Niemcami, może to zrobić po paru latach, tymczasem pewnym jest to że w ciągu pierwszych 2-3 lat komora celna będzie jednak w Suwałkach. Od przyszłych starań i koniunktury zależać będzie utrzymanie komory celnej w Suwałkach na stałe.

Sprawa kredytów, o które zabiegali pp. prezydent i vice prezydent nie przedstawia się zbyt pomyślnie.

Z kredytu na bezrobotnych otrzymać nie możemy, gdyż udzielają go tylko w wypadkach, o ile liczba bezrobotnych przekracza 3 tysiące. U nas, dzięki Bogu, jest połowa „przebiegłej” liczby.

Z funduszu na rozbudowę miast otrzymać kredytu

tu Suwałki nie mogą, gdyż nie mają planu rozbudowy miasta, a jest to warunek konieczny.

Plan rozbudowy miasta jest ściśle związany z osobą inżyniera miejskiego, bez którego właściciel nie zrobić nie można. Dotychczasowy kandydat, jako inżynier komunikacji nie uzyskał zatwierdzenia odnoszących władz na stanowisko inżyniera miejskiego, który musi być architektem.

Kredytem na rozbudowę miast, na co idą sumy z państwowego podatku od lokali, powinni zainteresować się wszyscy, chcący budować domy w mieście, gdyż z tego źródła mogą otrzymać bardzo dogodny i tani—6 proc. rocznie—kredyt.

Kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego w centrali, oddawiono dla braku wojennej gotówki, odesłano do filii w Białymostku, która obiecała kredyt 30 tys. zł. na termin krótki 2-3 miesięczny.

Bardzo prawdopodobne, że miasto otrzyma 10 tys. zł. z Min. Oświaty na budowę szkoły, tak obiecał przynajmniej kurator okręgu p. Gąsiorowski.

Tak naogół niepomyślnie przedstawia się sprawa kredytów i związana z tem budowa szkoły i konieczne przykrycie dachem murów, ażeby uchronić od zupełnego zniszczenia i t. p. Przechodząc do sprawy rzeki i t. d.

Prezydent zakomunikował, iż Województwo jako ultimatum dało termin do 1-VI—27 roku na budowę rzeki i urządzenie targowiska. Po tym terminie Województwo zarezerwuje dochody z rzeki i samo przystąpi do zrealizowania tej palącej sprawy.

Sprawa budowy rzeki nie nowa, jeszcze przed wojną była na porządku dziennym. Niektóre oddziały w rzeki, jak np. dla bicia świn, są tak ciasne, iż niemożliwym jest zmieścić dostarczenie do bicia ilości, o hak do powieszenia zabitej sztuki, trzeba staczać walki. Być w rzeki w czasie uboju można tylko z narażeniem życia, jak to zaznaczył jeden z radnych.

Sprawa rzeki jest doskonale znana każdemu radnemu i każdemu, kto tylko ma lub miał z nią do czynienia nie wywolała żadnego sprzeciwu.

Dla zajęcia się tą kwestią wybrano komisję z pp. Wągera, Brukiera, Miksy i Dargiela.

Ależkaż na to władze środki, wszak koszt budowy rzeki, urządzenia targowiska, rozszerzenia placów na ten cel, to kwestja około miliona złotych?

Jest źródło, z którego korzystać bardzo zalecał vice prezydent Gajal. Jest to tak zwany kredyt Ulenowski, z którego już korzysta kilka miast w Polsce i ma zamiar skorzystać jeszcze więcej.

Amerykańska firma Ulen et Cie udziela pożyczki miastom na inwestycje, jak kanalizację, wodociągi, budowa rzeki i t. p. w postaci wykonanych robót przy pomocy własnych sił technicznych. Wydane na takie inwestycje sumy miasta spłacają w ciągu 21 lat, prztem rząd gwarantuje zwrot pożyczki.

Pożyczka Ulenowska ma i dobre i złe strony, w każdym razie jest jedyną obecnie z której można skorzystać na tak kapitalne, a nieodzowne dziś inwestycje.

Rada Miejska dość sceptycznie wyrażała się o tej sprawie, zgodziła się jednak na pertraktacje co do utrzymania tej pożyczki za pośrednictwem związku miast.

Musimy zaznaczyć, że praktyka miast, które skorzystały z pożyczki Ulenowskiej, jak np. Radomia, Piotrkowa, przema-

Poruszone w sprawozdaniu p. p. prezydenta i vice prezydenta sprawy wywołały dość ożywioną dyskusję.

Na konieczność posiadania własnego inżyniera kładziono nacisk i na stanowisku tem, jak to słusznie zaznaczył radny Erdreich, powinien być architekt. Mostów do budowy mamy tylko jeden na Filipowskiej ulicy, remont bruków, lub przeprowadzenie nowych nie przedstawia nadzwyczajnych trudności, natomiast budowa domów mieszkalnych, a wszak przedewszystkiem w mieście oto chodzi, wymaga specjalisty, dokładnie obnażonego z nowoczesnym budownictwem, z ulepszeniami i wygodami, jakie powszechnie stosują przy budowie obecnych mieszkań, a o jakich tu w Suwałkach nawet pojęcia nie mamy. Dość wspomnieć, że w Niemczech dla zaostrzenia miejsca, materiału, dla wygody i higieny buduje domy mieszkalne okrągłe z rozsuwanymi wewnątrz ścianami, a o centralnym ogrzewaniu, kanalizacji, wodociągach wszyscy zapamiętali.

Z innych spraw rozpatrzono sprawę budowy mostu na Hańcy, na Filipowskiej ulicy. Magistrat posiada na ten cel zatwierdzoną sumę według kosztorysu na most drewniany, na przyczółkach betonowych. Koszt mostu żelazo-betonowego przewyższa zaledwie o 3 tys. zł koszt mostu drewnianego. Słusznie też Rada Miejska postanowiła budować most żelazo-betonowy i robotę tą oddać za przetargu.

Posiedzenie Rady Miejskiej przeciągnęło się do późna w nocy.

—

—

—

—

Sensacyjny proces w Wilnie 33 dywersantów sowieckich.

Wilno nie może narzekać na brak sensacji. Kroniki sądowe stale notują głośnie sensacyjne procesy.

Tak niedawno notowaliśmy proces podprokuratora Ilurczyńskiego, rozmaitych organizacji szpiegowskich, o nadużycia w policji i t. d. i t. d.

Obecnie odbywa się proces 33 dywersantów sowieckich, obwinionych o formowanie oddziałów dywersyjno-powstańczych w bezpośrednim porozumieniu z Minskimi.

Zimą r. 1924—25 rozeszły się pogłoski po Białorusi jak długa i szeroka, że bandy dywersyjno-bandyckie planują akcję swą rozszerzyć do rozmiarów buntu i rozniecić powstanie ludu wiejskiego. W niektórych wsiach większe bandy potajemnie ćwiczyły się w nuszach wojewskiej, zbierały broń, tworzyły osobne jednostki bojowe zwane „platiorki”, jako kadry przyszłych oddziałów powstańczych. W odpowiedniej chwili te luźne oddziały miały się zgrupować, ścignąć ku granicy, rozbroić straż i otworzyć granicę dla band po za kordonem, a nawet dla armji czerwonej.

Ruch ten zapoczątkowany był i wspierany przez partję komunistyczną, a następnie przez oddziały partji „Wyzwolenia”, Niezależną Partję Chłopską.

Naturalnie władze bezpieczeństwa rychło wpadły na trop tej organizacji, wykryły organizatorów, ustalili stosunek dywersantów z władzami sowieckimi w Minsku i wszelkie szczegóły tej występnej roboty.

Był naturalnie i główny „rukowodzielec” tej roboty, o którym z dumą opowiadał bolszewicy, miał nim być mieszkaniec Stołbców Jerzy Sobolewski geometra, dzisiejszy poseł

Zabawa na cel dobroczynny.

Dzisiaj w salach Rezurey Obywatelskiej Komitet Pomocy Niezamężnym przy Gminie Żydowskiej urządza wieczór muzyczno-wokalny, tańce i różne zabawy.

W wieczorze przyjmą udział: pp. Butkowska — fortepjan, Leo Lewita — skrzypce, Markowicz — wiloncelista, oraz do skonała orkiestra smyczkowa i chór stowarzyszenia „Harmonja” pod batutą p. Blacharowicza.

Początek punktualnie o godz. 9 wieczorem.

Wejście za zaproszeniami.

Przebrał miarkę.

Komisariat pol. państw. go. Suwałk w dniu 12 b. m. sporządził protokół na Tomasz Lauryna mieszka. m. Suwałk ul. D-ra Bakinowskiego 7. za opilstwo.

Zgubiono książeczkę wojskową

wydaną przez P. K. U. Suwałki w 1923 r. na imię Tadeusza Tomkiewicza rocz. 1922 zamieszkałego we wsi Żłobin gminy Krasnopol. — 3

Potrzebny CIEŚLA

do budowy budynków gospodarskich, zgłaszać się do sklepu H. Blachowicza ul. Kościuszki № 86. — 3

WYPLATAM krzesła, fotele, kanapki prędko, tanio i dokładnie.

Edward Lembke ul. Kościuszki 120. — 3-3

Sekwestrator przy Magistracie w Suwałkach Baraniewicz podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości w kwocie 189 zł. 28 gr. oprócz odsetek i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się licytacja publiczna dnia 28 sierpnia 1926 r. od godz. 10 rano w Suwałkach przy ulicy Kościuszki pod № 46 dla sprzedaży ruchomości, należących do p. Szejmmana Emila, a mianowicie: 12 metrów materiałów jesiennych na garnitury szarych kolorów, oszacowanych na sumę 180 zł.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

Sekwestrator przy Magistracie w Suwałkach Baraniewicz podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości w kwocie 24 zł., oprócz odsetek i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się licytacja publiczna dnia 24 sierpnia 1926 r. od godz. 10 rano w Suwałkach na placu rynkowym dla sprzedaży ruchomości, należących do p. Degutisa Piotra, a mianowicie: lustra ściennego w politurowanych ramach i budnika, oszacowanych na sumę 7 zł.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

Sekwestrator przy Magistracie w Suwałkach Baraniewicz podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości w kwocie 34 zł. 26 gr. oprócz odsetek i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się licytacja publiczna dnia 24 sierpnia 1926 r. od godz. 10 rano w Suwałkach na placu rynkowym dla sprzedaży ruchomości, należących do p. Kramarskiego Mowszy, a mianowicie: drożki jednokonnej starej, oszacowanej na sumę 40 zł.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

Sekwestrator przy Magistracie w Suwałkach Baraniewicz podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości w kwocie 187 zł. 65 gr. oprócz odsetek i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się licytacja publiczna dnia 25 sierpnia 1926 r. od godz. 10 rano w Suwałkach na placu Rynkowym dla sprzedaży ruchomości, należących do p. Kuiperskiego Szlomy, a mianowicie: sofy, szafy i zegara, oszacowanych na sumę 45 zł.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

Sekwestrator przy Magistracie w Suwałkach Baraniewicz podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości w kwocie 21 zł. 96 gr. oprócz odsetek i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się licytacja publiczna dnia 24 sierpnia 1926 r. od godz. 10 rano w Suwałkach na placu rynkowym dla sprzedaży ruchomości, należących do p. Bujnowskiego Zygmunta, a mianowicie: 50 kilo fasoli i 15 kilo makaronu, oszacowanych na sumę 35 zł.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

Sekwestrator przy Magistracie w Suwałkach Baraniewicz podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości w kwocie 23 zł. 96 gr. oprócz odsetek i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się licytacja publiczna dnia 25 sierpnia 1926 r. od godz. 10 rano w Suwałkach przy ul. Wesołej № 34 dla sprzedaży ruchomości, należących do p. Chaima Jabłońskiego, a mianowicie: kredensu politurowanego, oszacowanego na sumę 45 zł.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

Sekwestrator przy Magistracie w Suwałkach Baraniewicz podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości w kwocie 22 zł. 78 gr. oprócz odsetek i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się licytacja publiczna dnia 25 sierpnia 1926 r. od godz. 10 rano w Suwałkach na placu rynkowym dla sprzedaży ruchomości, należących do suk. Markowicza Chonela, a mianowicie: lustra ściennego w pluszowych ramach, oszacowanego na sumę 20 zł.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

Sekwestrator przy Magistracie w Suwałkach Baraniewicz podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości w kwocie 46 zł. 67 gr. oprócz odsetek i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się licytacja publiczna dnia 25 sierpnia 1926 r. od godz. 10 rano w Suwałkach przy Magistracie dla sprzedaży ruchomości, należących do p. Burczyńskiego Rachmela, a mianowicie: samowara niklowego z tacą i imbryczkiem, oszacowanych na sumę 45 zł.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

Sekwestrator przy Magistracie w Suwałkach Baraniewicz podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości w kwocie 79 zł. 62 gr. oprócz odsetek i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się licytacja publiczna dnia 23 sierpnia 1926 r. od godz. 10 rano w Suwałkach przy ulicy Kościuszki № 30 dla sprzedaży ruchomości, należących do p. Kruszyńskiego Basi i Anstern Chai Sory, a mianowicie: stół stołowy składany, lustra tremo i zegara regulatora, oszacowanych na sumę 60 zł.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

ROZKŁAD

jazdy pociągów na st. kol. Suwałki

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE:
z Warszawy g. 8.25
z Białegost g. 22.20 (10.20 w.)
z Raczek g. 8.28 i 19.48 (7.48 w.)
z Trakiszek g. 10.38 i 18. (6. w.)

POCIĄGI ODCHODZĄCE:
do Warszawy g. 20.20 (8.20 w.)
do Białegost ku g. 5.00
do Raczek g. 6.50 i 18.10 (6.10 w.)
do Trakiszek g. 8.38 i 16.4 (pp.)

Pociągi z Suwałk do Trakiszek i z powrotem kursują tylko w niedziele wtorki i piątki.

POŃCZOCHY I SKARPETKI

CIENIUTKIE PÓŁJEDWABNE

z nieznanymi brakami oraz bez braków, w najmodniejszych kolorach

HURT I DETAL

bardzo tanio sprzedaje

fabryka pończoch S. Zylbermana

II-IE PIĘTRO — Suwałki, ul. Kościuszki № 10 — II-IE PIĘTRO

Uwaga! Sprzedaż wyłącznie na II piętrze nie zaś na parterze.

6-15

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetry 1-o szpalto-
dobre 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFSZLAG.

Wydawca: STANISŁAW MILBWSKI

Druk. St. Milbowski w Suwałkach.

STANISŁAW MILBWSKI

19/11/26